

nych i politycznych. Rzuca to światło w pewnej mierze na charakter kodyfikacji, jednakże zbyt długie wywody rozbijają przejrzystość układu pracy.

Wyczerpująco zajął się Heuer omówieniem przebiegu prac kodyfikacyjnych oraz charakteru Powszechnego Zbioru Praw. Poprzednie już rozdziały, a w szczególności analiza stosunków społeczno-gospodarczych, określały z góry jego zasady. Powszechny Zbiór sankcjonował stosunki feudalne panujące w Prusach. Trzeba jednak na marginesie wywodów autora stwierdzić, że podjęcie prac kodyfikacyjnych i ogłoszenie Zbioru w języku niemieckim, a więc zrozumiałym dla mieszkańców Prus, było zjawiskiem świadczącym o zmianach, jakie w tym czasie zachodziły w monarchii Hohenzollernów. Heuer polemizuje z autorami, którzy pisali o „powszechnej” dyskusji nad Zbiorem. Wykazuje dobitnie, iż w dyskusji tej wzięła udział bardzo niska liczba prawników, urzędników i przedstawicieli bogatszego mieszczaństwa. Nie może więc tu być mowy o udziale „narodu”, jak to często z tym twierdzeniem można było się spotkać. Podkreśla też autor, że podstawowe zasady Zbioru utrwalające stosunki feudalne nie stanowiły przedmiotu dyskusji. Przytacza też wypowiedź Schlossera, który atakując z pozycji burżuazyjnych Zbiór stał na stanowisku, że w pierwszym rzędzie należy zmienić panujący ustrój, a dopiero później wprowadzać nową kodyfikację.

Dalsza historia z wprowadzeniem Zbioru jest powszechnie znana i autor też niewiele poświęca jej miejsca. Odmienne niż inni autorzy omawia jedynie motywy jej wprowadzenia po *suspensie*. Duży nacisk kładzie na sprawę rozbioru Polski, konieczność organizacji nowych nabytków, próby reorganizacji sądownictwa. Wydobywa przy tym nowe materiały źródłowe, w szczególności projekty reformy sądownictwa, które miały być zapoczątkowane na ziemiach polskich, a które w zasadzie zrealizowane zostały dopiero po roku 1795 i to w nowych polskich nabytkach terytorialnych. Dobrze, że autor nie pominął w swej pracy omówienia treści wyciągu z Powszechnego Prawa Krajowego, jaki opracowany został przez C. G. Suareza i C. Gosslera pod nazwą „Unterricht über die Gesetze für die Einwohner der Preussischen Staaten von zwey preussischen Rechtsgelehrten C. G. S. und C. S.”, a następnie przełożony na język polski pod tym samym tytułem. „Nauka o prawach rzuca również światło na charakter Powszechnego Prawa Krajowego”. Z całej części Powszechnego Prawa dotyczącego chłopów, a liczącego 282 strony, zostały jedynie cztery z uwagą, że „Die Rechte und Pflichten zwischen Gutsunterthanen und ihren Herrschaften sind nach Verschiedenheit der Provinzen und Oerter — — bestimmt”. Jak pisze autor, wydanie „Nauki o prawach” było krokiem wstecz w stosunku do ogólnych zasad Powszechnego Prawa. Był to praktyczny podręcznik dla szlachty pruskiej, jednakże jego znaczenie polegało na umniejszeniu ataku pruskiej reakcji przeciwko całej kodyfikacji.

Jak już podkreślałem praca Heuera rzuca wiele nowego światła na przebieg prac związanych z wprowadzeniem Powszechnego Prawa i to jest zasługą autora.

JAN WAŚICKI (Poznań)

Alfred Wielopolski, *Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX w.*, Instytut Zachodnio-Pomorski, Prace Sekcji Historycznej nr 3, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1965, s. 164.

Pojawienie się pracy poświęconej ustrojowi politycznemu Pomorza Zachodniego w XIX w., napisanej przez wybitnego znawcę historii gospodarczej i społecznej tej dzielnicy, prof. Alfreda Wielopolskiego, zasługuje na szczególną uwagę. Chodzi tu bowiem nie tylko o sam fakt wzbogacenia polskiej literatury naukowej pionierskim opracowaniem dziejów ustroju tak historycznie ważnej polskiej dziel-

nicy. Praca ta stanowi niejako kontynuację i chronologiczne dopełnienie syntetycznej pracy autora niniejszej recenzji, pt. *Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodniopomorskiego*, CPH VII, 1 i VIII, 1, doprowadzonej tylko do początków XIX w. Ponieważ, jak wiadomo, Pomorze Zachodnie w XIX w. stanowiło już tylko jedną z prowincji monarchii pruskiej, omawiana książka zainteresować musi historyka prawa także i z tego względu, że stawia ona ważny metodycznie problem celowości i opłacalności podejmowania monografii ustrojowych poszczególnych okręgów administracyjnych państwa nowożytnego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że autor swe badania nad ustrojem Pomorza Zachodniego prowadzi na szerszym tle ustroju państwa pruskiego, które „kształtując instytucje podległej mu prowincji, ciążyło na rozwoju zachodniopomorskich stosunków społecznych i politycznych”. Zwracano już uwagę na to, że znane reformy pruskie z początku XIX w. nie doprowadziły jeszcze do pełnego ujednolicenia ustroju Prus i że Pomorze Zachodnie utrzymało jeszcze przez długi czas szereg partykularnych urządzeń ustrojowych i prawnych. Ten partykularyzm utrzymał się szczególnie jaskrawie i długo — bo aż do 1900 r., a więc daty wprowadzenia niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) — w zakresie stosowania na terenie Pomorza Zachodniego różnorodnych systemów prawa cywilnego.

Toteż autor określa słusznie jako centralne zagadnienie historii ustroju Pomorza Zachodniego w omawianym okresie problem politycznego zjednoczenia Pomorza Zachodniego z całością Prus w XIX w. Idąc po tej linii precyzuje jako cel swych badań „przedstawienie metod, którymi monarchiczny ustrój pruski wiązał prowincję z państwem oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu był on zdolny dokonać tego zadania”. W badaniach tych jako zagadnienie istotne występuje wyjaśnienie „podziału władzy między państwem reprezentowanym przez biurokrację i jej centralistycznymi dążeniami a lokalną klasą panującą”, oraz „zagadnienie zakresu uprawnień szerokich warstw społecznych na Pomorzu Zachodnim”.

Nawiązując do własnych badań nad dziejami gospodarczymi Pomorza Zachodniego (*Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800—1914*, Szczecin 1959) autor zmierza równocześnie do ustalenia związku między strukturą gospodarczo-społeczną i strukturą ustrojowo-polityczną Pomorza Zachodniego.

Wartość pracy podnosi szerokie wykorzystanie literatury i źródeł zarówno drukowanych, jak i obfitych archiwalnych zasobów WAP w Szczecinie. Z tych zasobów zaczerpnął autor również cztery bardzo wartościowe dokumenty, które ogłosił w aneksie do swej książki. Jest to więc tekst memoriału, opracowanego w 1823 r. dla naczelnego prezesa Pomorza Zachodniego na temat „stanu prawnego i faktycznego” na Pomorzu szwedzkim; następnie, zarządzenia dotyczące wyborów do sejmików prowincjonalnych w 1823 r., wreszcie, materiały dotyczące wyborów do sejmiku pruskiego w 1848 r. i do Reichstagu w 1893 r.

W I rozdziale „wstępnym” autor porusza na pierwszym miejscu to, co określa jako „dziedzictwo terytorialne i ustrojowe” Pomorza Zachodniego. Przypomina więc, że na powstałą w 1815 r. prowincję pruską Pomorze Zachodnie złożyły się terytoria wchodzące dawniej w skład księstwa zachodniopomorskiego, a które, po podziałach w 1648 (1653) i 1720 między państwo brandenburskie i Szwecję, prowadziły odmienne życie polityczne. W przeciwieństwie do działu szwedzkiego, w którym do początku XIX w. utrzymywały się, prawie nietknięte, feudalne urzędnictwa stanowe, na pruskich terenach Pomorza Zachodniego od połowy XVII w. dokonywało się stopniowo wtapianie księstwa w ramy absolutnej monarchii pruskiej. Tak więc z dawnego „księstwa zachodniopomorskiego i kamieńskiego” pozostała na początku XIX w. jedynie fasada (nazwa), a dawne formy życia politycznego uległy biurokratyzacji w ramach wzrostu centralizmu pruskiego. Procesy te napo-

tykały jednak na Pomorzu Zachodnim na poważne opory związane z geograficzną izolacją tej dzielnicy, z panującym w niej szczególnym układem społeczno-gospodarczym i z lokalnym tradycjonalizmem. Rola tych czynników zaznaczać się będzie jeszcze poważnie w ciągu XIX w. Również poważny wpływ na rozwój stosunków politycznych na Pomorzu Zachodnim wywierać będzie w XIX w. dalszy rozwój stosunków ludnościowych i społeczno-gospodarczych, utrzymujący agrarny charakter Pomorza Zachodniego z przewagą wielkiej własności ziemskiej, na co autor trafnie zwraca uwagę.

Autor wyróżnia w dziejach ustroju Pomorza Zachodniego od początku XIX w. do wybuchu I wojny światowej cztery etapy. Nawiązują one z natury rzeczy do przemian ustrojowych monarchii pruskiej. Tym ośmierzec etapom poświęca autor cztery kolejne rozdziały swej książki.

Pierwszy etap to okres reform Steina i Hardenberga, przypadający na lata 1806—1821. Do reform tych należy przede wszystkim zniesienie poddaństwa chłopów i przeprowadzenie częściowego ich uwłaszczenia, wprowadzenie podziału administracyjnego opartego na nowej strukturze władz, w wyniku którego Pomorze Zachodnie przekształcone zostało w prowincję pruską, wreszcie stworzenie nowego ustroju miejskiego (1808 r.).

Następny etap (1823—1848) stoi pod znakiem reaktywowania anachronicznego ustroju stanowego, a więc na Pomorzu Zachodnim, powołania w 1823 r. sejmiku prowincjonalnego, sejmików komunalnych i ustroju stanowego w powiatach.

Rok 1848 otwiera nowy etap rozwojowy (trwający do 1872 r.) próbą przeprowadzenia bardziej postępowych reform. Jednak już przebudowa ustroju miejskiego w 1853 r. i ustroju wiejskiego w 1856 r. stoją znowuż pod znakiem zwrotu tendencji reakcyjnych.

Wreszcie czwarty etap, przypadający na ostatnie trzydziestolecie XIX w., to okres „modernizacji ustroju”, okres zwalczania się dwóch koncepcji ustrojowych — burżuazyjnej i junkierskiej. Na okres ten przypada m. in. powołanie samorządu powiatowego w 1872 r., samorządu prowincjonalnego w 1875 r., wprowadzenie nowej organizacji gminnej w 1891 r. itd.

Czy wykład instytucji politycznych Pomorza Zachodniego jako jednej z prowincji pruskich nie mógłby się ograniczyć jedynie do uchwycenia i przedstawienia sieci administracyjnej, wprowadzanej tu przez państwo pruskie, i to zwykle w drodze ogólnopaństwowych ustaw i do zanotowania jej kolejnych przekształceń? A zatem, czy rola historyka prawa zajmującego się historią ustroju danej prowincji nie sprowadza się do odtworzenia „geografii administracyjnej” prowincji i jej przekształceń chronologicznych, ze zwróceniem uwagi na ewentualnie w danej prowincji występujące zjawiska partykularne? Wszelkie zaś zagadnienia ogólniejszej natury, czyż nie mieszczą się w całości w ramach historii ustroju państwa, w tym wypadku monarchii pruskiej? Omawiana praca jest wymownym zaprzeczeniem słuszności podobnego, ciasnego ujmowania ustrojowej historii regionalnej. Oczywiście, że obfite informacje na temat administracji Pomorza Zachodniego zawarte są w omawianej książce. Autor wykracza jednak daleko poza podobny „program minimalny”, a omawiane informacje nie tworzą trzonu podstawowego książki, lecz jedynie punkt wyjściowy dla dalszych, pogłębionych rozważań. Ambicje autora, jak już zauważono, sięgają bowiem o wiele dalej, zmierzając nie tylko do pokazania partykularnych cech ustroju Pomorza Zachodniego w ramach monarchii pruskiej, ale i do pokazania tego, w jaki sposób w ramach istniejącego ustroju rozwijało się życie polityczne prowincji, w jakich rozmiarach istniejący aparat państwowy służył w rzeczywistości zaspokajaniu klasowych interesów panującej klasy junkrów, w jakim

stopniu klasa ta przez istniejące ogólnopruskie instytucje polityczne wpływać mogła na specyficzny, gospodarczy, społeczny i kulturalny rozwój całej zachodniopomorskiej prowincji.

Wnikliwe badania autora pozwoliły mu na sformułowanie szeregu przekonujących wniosków. Do nich należy stwierdzenie, że polityczny ustroj Pomorza Zachodniego w pierwszej połowie XIX w. był ustrojem feudalnym, spetryfikowanym w formach dziewiętnastowiecznej biurokracji pruskiej. Nowoczesna technika administrowania, wytworzona w XIX w., pozostawała nadal na usługach treści utrwalającej feudalną strukturę społeczno-gospodarczą, a zatem przywileje polityczne związane z wielką własnością ziemską, przyznanie w strukturze gospodarczej prymatu produkcji rolnej i ograniczenie rynku miejskiego do wąskiego kręgu oddziaływania.

Tę feudalną strukturę społeczną zabezpieczała na Pomorzu Zachodnim instytucja landratów. Sposób ich powoływania wiązał centralną władzę monarchiczną z pomorską klasą junkierską. Strukturze tej służyło powołane w 1823 r. przedstawicielstwo stanowe. Organizacja stanowa, ustawowo zmajoryzowana przez przedstawicieli zachodniopomorskich junkrów, spełniała rolę „junkierskiego samorządu komunalnego” przy nikłym udziale przedstawicieli miast i przy zupełnym odsunięciu szerokich mas ludności wiejskiej od udziału w sprawowaniu władzy w ogniwach administracji politycznej i samorządowej. Biurokracja na terenie prowincji reprezentuje zasadniczo władzę państwową i jej centralistyczne dążenia. Tymczasem na Pomorzu Zachodnim opowanie jej na stanowiskach kierowniczych przez junkierstwo sprzyjało tendencjom przeciwnym, partykularnym, w pierwszym rzędzie wpływając hamująco na ekonomiczną integrację Pomorza Zachodniego z pruskim rynkiem wewnętrznym. Klasowa biurokracja miała bowiem jedynie na uwadze interesy agrariuszy zachodniopomorskich, pozostawiając rozwój przemysłu i usług wolnej grze sił. Tymczasem inicjatywa mieszczaństwa ograniczać się mogła w praktyce jedynie do własnych, miejskich spraw komunalnych. Na tle epoki przemian demokracji burżuazyjnych w Europie, jak to wyraża autor, „zbiurokratyzowany feudalizm nosił znamiona patologicznej narośli przenoszącej feudalną treść społeczną w epokę kapitalizmu”.

Druga połowa XIX w. nie przyniosła radykalnych zmian. Od rewolucji berlińskiej w 1848 r. coraz bardziej uświadamiać sobie poczęto potrzebę „modernizacji” ustroju. Burżuazyjne koncepcje „państwa przemysłowego”, domagające się obalenia prymatu junkrów w życiu politycznym Prus, napotykały właśnie w zachodniopomorskiej „Wandei” opór zwolenników koncepcji przeciwnej, konserwatywnego „państwa agrarnego”. Dopiero po 1871 r. Prusy wkroczyły na drogę częściowej modernizacji ustroju, hamowanej oporami ze strony junkrów. Efektem tych dążeń było wydanie szeregu wyżej już wspomnianych ustaw. Reformy te niewiele jednak zmieniły na Pomorzu Zachodnim jeżeli chodzi o układ stosunków władzy. Wprawdzie reprezentacje społeczne w nowym ustroju samorządowym straciły swój dotychczasowy, formalnie stanowy charakter, niemniej jednak zachowały większość junkierską w organach powoływanych obecnie w drodze społecznych wyborów. Podobnie i funkcje landratów nadal tradycyjnie sprawowali przedstawiciele interesów junkierskich. Tak więc mimo nowych form ustrojowych i likwidacji pozostałych przeżytków prawnego partykularyzmu, również i w drugiej połowie XIX w. proces integracji Pomorza Zachodniego z Prusami niewiele posunął się naprzód. W miarę postępującego uprzemysłowienia Rzeszy, pogłębiała się jedynie dysproporcja w położeniu gospodarczym, społecznym i kulturalnym między Pomorzem Zachodnim i innymi okręgami Prus i Rzeszy Niemieckiej.

Oto przykładowo szereg głęboko uzasadnionych wniosków, do których doprowadziły autora badania nad ustrojem politycznym prowincji zachodniopomorskiej.

Wnioski te pozostają w ścisłym związku z rozwojem gospodarczym i społecznym prowincji i w nim znajdują swe uzasadnienie. Pokazują one, w jak wysokiej mierze lokalne, zachodniopomorskie instytucje polityczne, w powiązaniu z lokalną bazą społeczno-gospodarczą oddziaływały na specyficzny rozwój Pomorza, przyczyniając się do jego gospodarczego i kulturalnego zacofania. Niewątpliwie w zachodnich prowincjach monarchii pruskiej te same instytucje polityczne wywierały odmienny wpływ na ich rozwój.

Wracając jeszcze do myśli wyrażonej we wstępie do niniejszej recenzji należy podkreślić, że badania prof. Wielopolskiego mają zarówno doniosłe znaczenie dla pełniejszego rozumienia procesu historycznego na Pomorzu Zachodnim w XIX w., jak również stanowią dowód, jak bardzo mogą być celowe i naukowo płodne pogłębione regionalne badania ustrojowe, dotyczące dziejów ustroju jednej dzielnicy czy jednej prowincji — i to w ramach nie tylko państwa feudalnego, lecz również państwa nowożytnego.

MICHAŁ SZCHANIECKI (Poznań)

Michał Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od Reformy Kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*. Kraków 1964, ss. 500.

Wśród licznych monografii wydanych przez Uniwersytet Jagielloński z okazji rocznicy 600-lecia jego istnienia imponująco przedstawia się praca M. Patkaniowskiego. Dotyczy ona wprawdzie dziejów jednego (tylko) wydziału tej najstarszej polskiej uczelni, ale gruntownością i starannością opracowania stanowić może wzór dla wszystkich tego rodzaju prac.

Oparł się autor przy pisaniu tego dzieła na materiałach źródłowych znajdujących się w Archiwum UJ, materiałach archiwalnych austriackiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty, znajdujących się w AGAD w Warszawie, dotyczących głównie okresu od 1849 do 1870 r., a wreszcie na nie publikowanych pamiętnikach profesorów tego wydziału. Wykorzystane też zostały wszystkie drukowane materiały źródłowe, jakie w tym czasie się ukazywały. Przede wszystkim chodzi tu o coroczne „Sprawozdania rektorskie” wydawane począwszy od 1877 r., a od roku akademickiego 1890/91 nazywano stale „Kroniką uniwersytecką”. W sposób nader skrupulatny wykorzystana została literatura przedmiotu.

Sięgnięcie do materiału archiwalnego i dokładne jego przepracowanie pozwoliło wydobyć nie tylko całe bogactwo problematyki związanej z dziejami wydziału, ale również przedstawić ją w sposób niezwykle jasny i żywy. Podkreślić to trzeba z uznaniem zaraz na wstępie, gdyż rzadko spotyka się, by praca obejmująca tak wydawałoby się suche zagadnienia pisana była tak barwnie. Jest to niewątpliwa zasługa autora i jego walorów pisarskich, ale trzeba i to jeszcze podkreślić, że dużą rolę odegrała trafnie obrana metoda pracy.

Autor stanął wobec trudnego zagadnienia przy przedstawianiu dziejów wydziału w tak długim okresie czasu. Z szerokiej problematyki należało wybrać te zagadnienia, które by ukazywały kierunki rozwoju zarówno w określonych ramach czasowych, jak też w określonej sytuacji politycznej. Nie można bowiem było postawić sobie za cel objęcia w pracy całokształtu zagadnień organizacyjnych, naukowych, dydaktycznych i politycznych. Z tych wymienionych tu zagadnień słusznie pominął M. Patkaniowski szczegółowe przedstawienie historii nauki prawa na krakowskim uniwersytecie, pozostawiając to do opracowania znawcom z poszczególnych dyscyplin. Dał jednak skondensowany obraz najważniejszych kierunków i prądów, przejawiających się we wszystkich dyscyplinach prawnych uprawia-